



**Adam Młynarczyk, Dowodzenie wykluczenia „*bonum prolis*”
w orzecznictwie Roty Rzymskiej z 2012 roku, Radomsko 2025
[bez wskazania wydawcy], ss. 150.**

ks. prof. dr hab. Wojciech Góralski
Akademia Mazowiecka w Płocku
<https://orcid.org/0000-0001-6548-4120>
e-mail: w.goralski@mazowiecka.edu.pl

W myśl kan. 19 KPK/83 i art. 200 § 1 Konstytucji apostolskiej papieża Franciszka *Praedicate Evangelium* z 11 lutego 2022 roku, orzecznictwo Trybunału Roty Rzymskiej, stanowiąc uzupełniające źródło prawa, nie przestaje być znaczącą pomocą w rozstrzyganiu spraw *nullitatis matrimonii* przez Trybunały niższych stopni jurysdykcji. Nic też dziwnego, że prezentowanie – w różnych formach – orzeczeń wymienionego Trybunału Apostolskiego należy przyjmować z uznaniem.

Świeżo opublikowaną pracę ks. Adama Młynarczyka, prezbitera archidiecezji częstochowskiej, stanowiącą „wzbogaconą” wersję jego pracy magisterskiej (przygotowanej na Wydziale Prawa Kanonicznego UKSW, pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Wisława Kiwiora), można niewątpliwie uznać za udaną próbę zaprezentowania „fragmentu” orzecznictwa rotalnego w obszarze symulacji zgody małżeńskiej: w odniesieniu do *bonum prolis*.

Jak stwierdza sam Autor (we Wstępie), jego opracowanie ma na celu „zbadać opublikowanych w oficjalnym periodyku tegoż trybunału wyroków wydanych w 2012 roku odnoszących się do tytułu nieważności małżeństwa określonego jako symulacja częściowa

polegająca na wykluczeniu dobra potomstwa przez któregoś z nupturientów lub przez oboje z nich” (s. 6)¹.

Praca składa się z trzech rozdziałów: I. Dobro potomstwa jako istotny element małżeństwa (s. 11-53); II. Pojęcie symulacji i jej dowodzenie (s. 55-84); III. Analiza dowodzenia w poszczególnych sprawach (s. 85-127).

Jak się wydaje, sformułowanie tytułu rozdziału drugiego powinno brzmieć: „Pojęcie symulacji w odniesieniu do *bonum prolis* i jej dowodzenie”.

Dla zachowania jednolitości terminologicznej, w rozdziale pierwszym, zarówno w jego tytule, jak i we wszystkich trzech punktach (stosownie do tytułu rozdziału), należało zastosować termin „*bonum prolis*”. Konsekwentnie, to samo odnosi się do rozdziału II (w rozdziale trzecim tę jednolitość zachowano).

Podstawowym źródłem pracy jest jedenaście orzeczeń Roty Rzymskiej z 2012 roku, których przedmiotem jest *exclusio boni prolis* (siedem pozytywnych i cztery negatywne). Pozostałe źródła oraz obfite piśmiennictwo zostały trafnie dobrane i dobrze spożytkowane.

W rozdziale pierwszym czytelnik zapoznaje się z szeroko przedstawioną doktryną św. Augustyna w przedmiocie dobra potomstwa w wybranych wypowiedziach Magisterium Kościoła (m.in. w Adhortacji Jana Pawła II *Familiaris consortio*) oraz z recepcją tej doktryny na gruncie kanonistyki. Trafne jest stwierdzenie, że w doktrynie Augustyńskiej wychowanie potomstwa stanowi integralny element *boni prolis*, podobnie jak zwrócenie uwagi, że *generatio et educatio prolis* zajmuje pozycję szczególną (uprzywilejowaną) w hierarchii dóbr małżeńskich.

¹ Na marginesie należy stwierdzić, że nie chodzi tutaj o „oficjalny periodyk”, lecz o serię wydawniczą „Decisiones seu Sententiae”. „Niezręczny” jest zwrot: „odnoszących się do tytułu nieważności małżeństwa określonego jako symulacja częściowa polegająca na wykluczeniu dobra potomstwa przez któregoś z nupturientów lub przez oboje z nich”. Powinno być: „odnoszących się do tytułu symulacji częściowej zgody małżeńskiej w odniesieniu do *bonum prolis*” (bez dalszego „niezgrabnie” sformułowanego „dopowiedzenia”: „przez któregoś z nupturientów lub przez oboje z nich”).

Godne zwrócenia uwagi jest ukazanie dobra potomstwa postrzeżanego przez przedstawicieli późniejszych etapów rozwoju prawa małżeńskiego: okresu przedkodeksowego, a następnie procesu kodyfikacyjnego po *Vaticanum II* (już nie jako „ius ad actum coniugale” czy „ius ad ea quae vitae communionem essentialiter constutuunt”, lecz jako „matrimonii essentialia aliquod elementum”). Ukazanie dobra potomstwa w wybranych wypowiedziach doktrynalnych Kościoła, poczynając od encykliki *Casti connubii*, pozwala czytelnikowi „uchwycić” meandry debaty toczącej się w tej znaczącej kwestii.

Niewątpliwie dla kanonisty szczególnie doniosłe jest ukazanie *bonum prolis* w orzecznictwie rotalnym. Przytaczając różnorodne ujęcia problematyki w tym zakresie przez ponensów rotalnych, ks. Młynarczyk podkreśla, że istotne jest tutaj akcentowanie, iż jedynie wykluczenie *ipsum ius* (w relacji do aktów małżeńskich), nie zaś *exercitum iuris* skutkuje nieważnością małżeństwa.

W rozdziale drugim Autor, omawiając pojęcie symulacji zgody małżeńskiej w odniesieniu do *bonum coniugum* oraz dowodzenie tejże symulacji, powinien był połączyć punkty 2.2: „Domniemania prawne i faktyczne w dowodzeniu wykluczenia dobra potomstwa” i 2.3: „Schemat dowodzenia wykluczenia *bonum prolis*”, gdyż *praesumptio iuris* stanowi ...dowód.

Ze zrozumiałych względów uwaga czytelnika koncentruje się na rozdziale trzecim opracowania: „Analiza dowodzenia w poszczególnych sprawach” (s. 95-127) stanowiącym kwintesencję pracy.

W części pierwszej rozdziału pomieszczono prezentację siedmiu wyroków rotalnych stwierdzających *constare de nullitate*, a w drugiej czterech stwierdzających *non constare de nullitate*; wszystkie pochodzą z 2012 roku (niezrozumiałe jest stwierdzenie zawarte we wprowadzeniu do rozdziału: „[...] warto dokonać analizy poszczególnych orzeczeń, stanowiących źródło dla niniejszej pracy, pod kątem oceny poszczególnych dowodów i ich wiarygodności” (s.85). Otóż trudno mówić o „wiarygodności dowodów” (wiarygodna może być osoba, np. strona czy świadek, natomiast dowód może być uznany, inaczej przyjęty, albo nieuznany). Autor stwierdza (we wprowadzeniu do rozdziału, s. 85), że analiza prezentowanych wyroków „pozwoli określić,

czy koniecznym [powinno być „konieczne”] jest wystąpienie wszystkich dowodów wyszczególnionych przez doktrynę i jurysprudencję, aby sędzia mógł uzyskać pewność moralną odnośnie do nieważności małżeństwa” (tamże). Otóż tego rodzaju problem w rozstrzygnięciu sprawy bynajmniej nie jest najważniejszy.

Gdy chodzi o zaprezentowanie przez ks. Młynarczyka siedmiu wyroków stwierdzających: *constare de nullitate* oraz czterech – *non constare*, to czytelnik z zainteresowaniem „śledzi” wywody Autora, które zasługują na uznanie. Wprawdzie pomija część *In iure* w referowaniu poszczególnych orzeczeń, lecz nie było to niezbędne (w każdym orzeczeniu, jak można przypuszczać, ukazano zasady dotyczące generalnie symulacji zgody małżeńskiej w odniesieniu do dobra potomstwa /*confessio simulantis, causa simulationis, circumstantiae*/, co „widać” w części *In facto*. Narrację Autora znamionuje dokładność w referowaniu przebiegu samej sprawy i motywów faktycznych oraz w zamieszczeniu „podsumowań”.

Należy dodać, że Autor umiejętnie wykorzystał literaturę, nie wspominając o źródłach.

W Zakończeniu (s. 129-132) znalazło się wyczerpujące i adekwatne w stosunku do zaprezentowanej treści podsumowanie, w którym Autor wskazuje „pola oczekujące na dalszą, naukową eksploatację” (s. 132).